

Oplata pocztowa uiszczona gotówką.



TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

N^o 20

6. XI. 1938

CENA NUMERU **20** GR.

— w Ameryce 10 cent. —

TREŚĆ NUMERU:

Problem rzemiosła na terenie C. O. P.

Zagadnienie kredytów inwestycyjnych dla rzemiosła

O współpracę K. K. O. Polski Zachodniej z K. K. O. Centralnego Okręgu

Wczoraj, dziś i jutro m. Sandomierza

Plany zabudowy m. Sandomierza i Zawichosta

Rozwój Rzeszowa w ostatnich dwu latach

W sprawie budowy szkół powszechnych

Projekt odbudowy przemysłu tkackiego w pow. rzeszowskim (dok.)

Szpital powszechny w Rzeszowie

Wiadomości gospodarcze

Kronika C. O. P.

Ogłoszenia drobne 1 szpalt.

1 cm. wysokości — 2 zł.

KUDELKA i DYAKÓWSKI**Lwów — Słowackiego 18****POLECA PARKIETY Z WŁASNEJ
FABRYKI.**Jedyny polski
MAGAZYN BŁAWATÓW
w Sandomierzu**W. BULIŃSKI**

posiada największy wybór towarów.

Mechaniczny Zakład Stolarski
TADEUSZ PASZTA SANDOMIERZ
ul. Browarna,
wykonuje wszelkie roboty budowlane i meblowe
w/g najnowszych wymagań.Chrześcijański
Sklep Kolonialny **Jasiński i Marczewski**
SANDOMIERZ, ul. MICKIEWICZA
poleca: grzyby, konserwy, cukry, owoce, wina
owocowe, miód, soki.**Miód pszczelny****Deserowo-leczniczy lipcowy**3 kg. 12 zł., 10 kg. 23 zł., 20 kg. 45 zł.
z opakowaniem loco odbiorca za za-
liczkąZa nadesłanie gotówki z góry proszę
potrącić 5% opustu**ORZECHE WŁOSKIE** suche zdrowe,
5 kg. 11 zł., 10 kg. 20 zł. wszelkiego
rodzaju artykuły spożywcze dostarczam
pocztą do 20 kg.**Eksport miodu i ziemiopłodów****J. CHRUSCIEL w Zbarażu.**

Firma polsko-chrześcijańska.

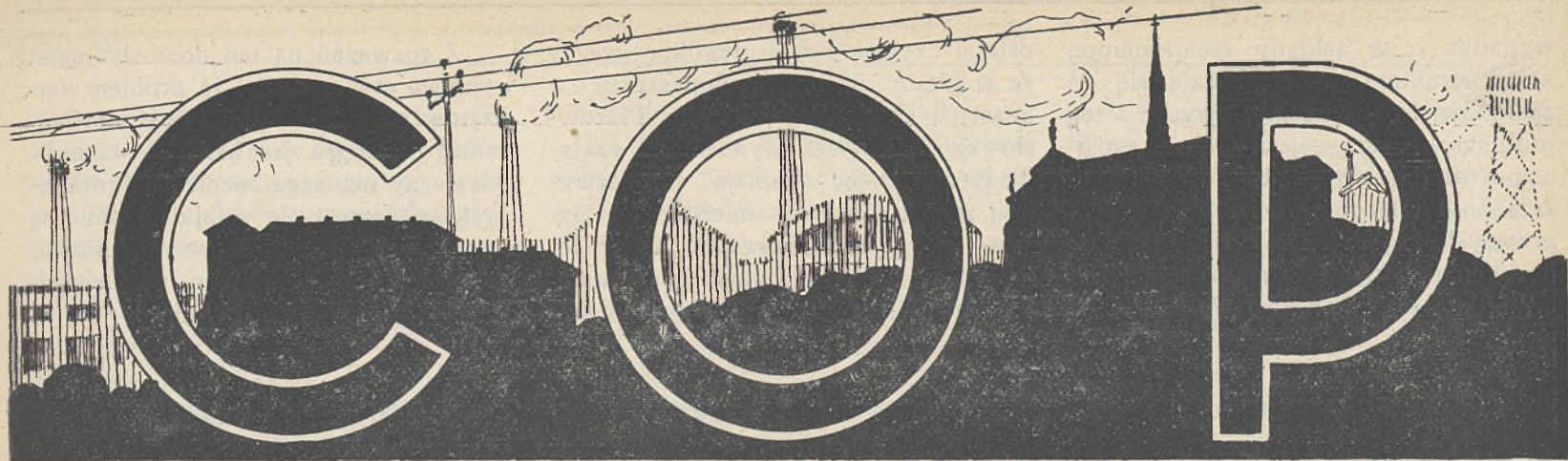
Stolarzy meblowychi chłopców do nauki stolarskiej przyjmie
Wytwórnia Mebli**A. MAZGAYA w Tarnobrzegu****ANATOL WILKOŃSKI
SANDOMIERZ****UL. REFORMACKA 2, TELEFON 12**Sprzedaż materiałów elektrotechnicznych, odbiorników
radiowych i lamp oświetleniowych. Kupno i zamiana sta-
rych odbiorników radiowych. Dzwonki elektryczne.**Żegluga Polska S. A. w Krakowie
SKŁAD WĘGLA W SANDOMIERZU****przy ul. Krakowskiej****POLECA WĘGIEL Z KOPALNI:****„Piłsudski”, „Sobieski” w Borach, „Jerzy” w Niwce**

po cenach przystępnych.

BIURO**INŻYN.-ARCHIT.-BUDOWLANE****ZYGMUNT FEDORSKI i MARIAN KRAWCZYŃSKI**

DYPL. INŻYNIER BUDOWL. — ARCH.-DYPL. BUDOWNICZY

S A N D O M I E R Z**UL. ŻEROMSKIEGO 3 — UL. WINNICA 2.****TELEFON Nr 13.****Spółka Roln.-Handl. Sandomierz**
poleca: artykuły budowlane, węgiel, koks, nawo-
zy sztuczne, części maszyn rolniczych, naczynia
kuchenne.**Przedsiębiorstwo Budowlane**
Teodor Ziarko Sandomierz
przyjmuje wszelkie roboty budowlane.**ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE G. FRANCKEGO
w N i s k u****STOLARNIA MECHANICZNA POLECA:** stolarszczyznę budowlaną wszelkich typów,
urządzenia sklepowe, urządzenia fabryczne i
warsztatowe, meble użytkowe i t. p.**TARTAK POLECA:** materiały sosnowe stolarskie i budowlane oraz deski podłogo-
we heblowane.**CEGIELNIA POLECA:** cegłę pełną, dziurawkę, trocinówkę, dreny
i pustaki stropowe.**OFERTY I KOSZTORYSY NA ŻĄDANIE.**



TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

ROK I

Sandomierz, 6 listopada 1938 r.

Nr 20

Problem rzemiosła na terenie C. O. P.

Z rozwojem niektórych ośrodków fabrycznych, ze wzrostem spożycia i potrzeb — wyłoniła się i nabrała niezmiernie doniosłego znaczenia sprawa rzemiosła i jego roli społeczno-gospodarczej na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż rzemiosło stało — mimo wszystko — wobec dobrej i zdrowej koniunktury.

Sfery rzemieślnicze, zorganizowane i luzem idące, zaczęły już od dawna penetrować możliwości inwestycyjne w terenie.

Ruszając w ślad za wielkim przemysłem — założono już nie jedną placówkę, nie jeden warsztat rzemieślniczy.

Zagadnienie rzemiosła, sprawa zorganizowania rzemieślniczych warsztatów pracy na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego — znalazły również szeroki oddźwięk w prasie.

Ponieważ niektóre poglądy na ten temat, umieszczane na łamach prasy, wykazują pewne rozbieżności — nie od rzeczy będzie naświetlić to zagadnienie od strony polityki, jaką prowadzi najbardziej kompetentny w tej dziedzinie czynnik, t. j. Samorząd Gospodarczy Rzemiosła.

Mam tutaj na myśli podstawowy w tej sprawie artykuł Dyr. Związku Iz Rzemieślniczych B. Sikorskiego pt. Zagadnienie rzemiosła w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Dwie są — według autora — duże grupy rzemiosła. Pierwsza z nich stoi na usługach wielkich fabryk, obejmując produkcję pewnej części wytwór-

czości zakładów przemysłowych. Druga grupa rzemieślnicza — to krawcy, szewcy, fryzjerzy i zawody spożywcze.

Z takiego pojęcia rzemiosła wypływa ważny wniosek: zakłady rzemieślnicze o charakterze pomocniczym dla wielkiego przemysłu są ściśle uzależnione nie tylko od rozwoju ośrodków fabrycznych, ale przede wszystkim od zapotrzebowania danej fabryki. Można więc zakładać taki warsztat rzemieślniczy przy ośrodku fabrycznym na terenie COP dopiero po stwierdzeniu, czy plan produkcji takiej fabryki przewiduje potrzebę istnienia pomocniczego zakładu rzemieślniczego. Prostu mówiąc — należy się najpierw upewnić, czy fabryka będzie rynkiem zbytu na wyroby rzemieślnicze. Ważne to zagadnienie może rozwiązać ścisły kontakt samorządu gospodarczego rzemiosła z tymi czynnikami, które decydują o rozbudowie i sieci poszczególnych wielkoprzemysłowych ośrodków w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Rozbudowa warsztatów rzemieślniczych grupy drugiej jest ściśle zależna od wzrostu konsumpcji czyli spożycia w danym ośrodku fabrycznym. Je-

Uchwałą Rady Ministrów z 31. X. br. włączone zostały w obręb m. Sandomierza gromady pow. tarnobrzckiego: Nadbrzezie, Ostrówek, Zarzekowice i część Trześni.

Wielki Sandomierz leży już po obu stronach Wisły.

żeli idzie o to zagadnienie — przyjąć należy, że nasilenie warsztatami rzemieślniczymi tej grupy idzie w ślad za urbanizacyjnym rozwojem danego ośrodka i rozwojem ośrodków komunikacyjnych. Od tego ostatniego czynnika zależy bowiem sprawa, czy ludność zaspokaja się w produkty bezpośrednio u producenta, czy też korzysta z usług tej grupy rzemiosła z pomocą pośrednictwa handlowego.

Warunki są pod tym względem bardzo znamienne dla Centralnego Okręgu Przemysłowego. Proces urbanizacji postępuje tutaj stosunkowo dosyć wolno, a wielkie ośrodki fabryczne są celowo budowane z daleka od miast. Są to raczej typowe osiedla robotniczo-fabryczne, w których siłą rzeczy zaspokajanie potrzeb odbywa się za pośrednictwem własnych spółdzielni.

Nie znaczy to jednak, że droga rozwoju rzemiosła została zamknięta. Przeciwnie — stopniowo, w miarę wzrostu zamożności wśród robotniczej warstwy w COP, w ślad za usprawnieniem dróg komunikacyjnych postępować będzie i rozszerzać się stale korzystanie z usług rzemiosła. Wniosek z tego stanu rzeczy płynie inny: inwestycje rzemieślnicze na terenie COP powinny być ostrożne. Taką zdrową politykę osiedleńczą stosuje samorząd gospodarczy rzemiosła.

Zupełnie odmienne zagadnienie stanowi sprawa tych warsztatów rzemieślniczych, które produkują samodzielnie na szerszy rynek. Chodzi w danym

wypadku o te zakłady rzemieślnicze, które strukturą swoją zbliżają się do zakładów drobnoprzemysłowych. I ten problem wymaga — jeśli idzie o racjonalne rozwiązanie — dużo ostrożności. Założenie takiego warsztatu drobnoprzemysłowego zależy jest od takich np. czynników, jak: sieć komunikacyjna, źródła energii, sprawa lokalu. Ten

ostatni czynnik jest szczególnie ważny ze względu na brak pomieszczeń w miastach Centralnego Okręgu Przemysłowego. Ponieważ wymienione zakłady rzemieślnicze skupiają się zazwyczaj wokół środowisk miejskich — jasnym jest, że ruch inwestycyjny w tej dziedzinie zależy w dużym stopniu od miejskiego ruchu budowlanego w COP.

Z rozważań na ten doniosły temat wypływa stwierdzenie, że problem warsztatów rzemieślniczych na terenie Centralnego Okręgu jest bardziej skomplikowany niż zagadnienie wielkoprzemysłowe. Inwestycje w tej dziedzinie są niejako drugim etapem w rozbudowie potencjału gospodarczego w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Zagadnienie kredytów inwestycyjnych dla rzemiosła

Struktura gospodarcza Polski wymaga przede wszystkim wzmocnienia drobnej i średniej wytwórczości. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o rzemiosło, które jest jedną z ważnych form produkcji przemysłowej.

Rozwiązanie tego zagadnienia jest możliwe na drodze zwiększonej pomocy kredytowej dla rzemiosła. Akcją taką prowadzi przede wszystkim Bank Gospodarstwa Krajowego.

Dotychczasowa wysokość kredytu obrotowego na jeden warsztat rzemieślniczy wynosi od 2000 do 4000 zł w zależności od rejonu gospodarczego. Spłaty obejmują okres od 6 do 10 kwartałów. Oprocentowanie wynosi obecnie 6%, z czego 2½% przypada dla B. G. K., zaś 3½% stanowi marżę procentową instytucji kredytu społecznego udzielającej kredytu.

Poprawa koniunktury, wzrost za-

mówień i obrotów w warsztatach — spowodowały większe zainteresowanie się kredytami rzemieślniczymi. Licząc się z tymi względami B. G. K. zwiększył kontyngent kredytów rzemieślniczych na rok 1938 o 50%, t. j. do sumy 15 milionów zł. W/g stanu na dzień 1 września b. r. w kontyngencie tym przyznano kredytów na sumę 11,5 miln. zł, z których wykorzystano do tej daty 7,1 miln. złotych.

Poza finansowaniem indywidualnych warsztatów rzemieślniczych i drobnego przemysłu B. G. K. udziela finansowego poparcia organizacjom handlowym rzemiosła.

Samorząd gospodarczy rzemiosła i właściwe resorty rządowe interesują się żywo sprawą kredytów inwestycyjnych dla rzemiosła. Niewątpliwie chodzi tu w dużym stopniu o kredyty rzemiosła, które chce inwes-

tować w C. O. P. Ponieważ dotychczasowa akcja kredytowych instytucji nie może pokryć zapotrzebowania na te kredyty, Bank Gospodarstwa Krajowego upoważnił instytucje kredytu społecznego do udzielania z jego kontyngentów kredytów 16-kwartalowych, oprocentowanych na 6 proc. na inwestycje maszynowe, renowacje warsztatów i lokalowe. Wysokość kredytu na 1 warsztat rzemieślniczy może wynosić 5.000 zł. przy czym nie może przekraczać 80 proc. kosztów inwestycji względnie renowacji. Wyjątkowo może być przyznany kredyt na spłatę zobowiązań w związku z inwestycjami przeprowadzonymi już, nie dalej jednak jak przed rokiem.

Należy przypuszczać, że akcja ta podniesie w pewnym stopniu i ożywi choćby częściowo rynek rzemieślniczy, umożliwiając dokonywanie inwestycji o krótszym okresie amortyzacyjnym.

O współpracę K. K. O. Polski Zachodniej z K. K. O. Centralnego Okręgu

Cały niemal polski rynek pieniężny jest dokładnie zdrenowany siecią Komunalnych Kas Oszczędnościowych i działalnością Poczтовой Kasy Oszczędności.

System ten poza niewątpliwie dodatnimi cechami, jakimi są ochrona wkładcy i możliwość kontroli całego rynku pieniężnego, posiada jedną zasadniczą wadę, że zabija wszelką inicjatywę jednostek początkujących oraz drobnego rzemiosła i handlu.

Trudności uzyskania kredytu przez te sfery są dobrze znane, aby je tu powtarzać, wystarczy tylko powiedzieć, że drobny rzemieślnik czy kupiec nie są w stanie dać wymaganych gwarancji, jakich żądają K. K. O. przy pożyczkach udzielanych, nawet wekslowych.

Fakt ten fatalnie się odbija szczególnie w tworzącym się nowym życiu gospodarczym na terenie C. O. P.

Ponieważ jednak ramowy statut K. K. O. mówi, że celem Komunalnych

Kas Oszczędności jest też popieranie wytwórczości, należy bezwzględnie dążyć do udostępnienia kredytów grupom wyżej wspomnianym. Sprawa ta naszym zdaniem powinna być rozważona łącznie z akcją osiedleńczą rzemieślników i kupców z Polski Zachodniej na terenach C. O. P. przy pomocy należytej zorganizowanej współpracy Kas Komunalnych tych obu terenów.

Warunkiem jednak musi tu być stworzenie osobowych kredytów osiedleńczych dla rzemieślników i drobnych kupców w Kasach Komunalnych Polski Zachodniej, szczególnie zaś Śląska.

Kasy te rozporządzają nadmiarem oszczędności. Jeżeli więc za pośrednictwem Izby Rzemieślniczej Stowarzyszenia Polskich Samodzielnych Rzemieślników oraz Cechów K. K. O. udzieliłyby jednostkom, znanym jako uczciwe oraz o należytych kwalifikacjach zawodowych, kredytu osobowego jedynie za żyrem rodzin względnie przyjaciół z tych tere-

nów, pod warunkiem osiedlenia się kredytobiorcy na terenie C. O. P. i stworzenia tam placówki rzemieślniczo-handlowej, — to zdaje się nam, że akcja ta ogromnie dodatni wpływ wywarłaby na całe życie gospodarcze C. O. P.

Kasy Komunalne Centralnego Okręgu przyjąć musiałyby na siebie obowiązek należytego osiedlenia kredytobiorcy oraz obowiązek rozciągnięcia nad nim opieki do czasu trwania kredytu.

Sądzymy, że Związek Komunalnych Kas Oszczędności Ziemi Zachodnich mógłby bez obawy zaryzykować na tego rodzaju kredyt milion złotych. Pewien udział w gwarancji zbiorowej tej sumy musiałyby wziąć na siebie Bank Gospodarstwa Krajowego oraz B. P.

Kredyt ten powinien obracać się w granicach 4 — 5 tysięcy złotych oprocentowanych minimalnie przy terminie 3 lat. Milion złotych umożliwiłyby osiedlenie około 250 rzemieślników i kup-

ców o charakterze pionierów. Przy planowej akcji osiedlenia takie w krótkim stosunkowo czasie podniosłoby wybitnie poziom polskiego rzemiosła i handlu na terenie C. O. P., tak dotąd mizerny.

To byłaby pierwsza forma współpracy K.K.O. Polski Zachodniej z Kasami Polski Centralnej. Dalsze formy współpracy tych Kas odnosić się muszą do operacji kredytowych w większym stylu, mających na celu zasilenie powstających w C. O. P. zakładów

przemysłowych płynnym kapitałem.

Wyłania się też potrzeba ściślejszej współpracy Kas Komunalnych o charakterze bankowym.

K. K. Oszczędności rozniesie ją po terenie całej Polski Centralnej, natomiast instytucji bankowych w wielu ośrodkach brak, względnie są one w rękach żydowskich, szczególnie w Małopolsce. W tych warunkach sprawa rozszerzania zakresu działalności K. K. O. jest również paląca.

Zdaje się nam też, że Zarządy miast

C. O. P. mogą za pośrednictwem K.K. O. swego terenu korzystać w znacznym stopniu z kredytów w K. K. O. Polski Zachodniej. Wszystkie te zagadnienia wyżej poruszone, a szczególnie pierwszy osiedleńczy oraz drugi—rozbudowa zakresu działania Kas Komunalnych na terenie C. O. P.—powinny znaleźć jak najszybsze rozwiązanie, gdyż od tego zależy w bardzo znacznym stopniu sprawa rozwoju życia gospodarczego w Centralnym Okręgu.

J. N.

Wczoraj, dziś i jutro miasta Sandomierza

„Miasto Sandomierz, od niepamiętnych czasów swego istnienia, słynęło w Polsce nie tylko jako punkt obrony Państwa przez swe naturalne położenie, ale również i jako punkt handlowy, położony przy rzece Wiśle, głównej arterii komunikacji ówczesnej w tej najbogatszej Ziemi Sandomierskiej.

Rzeka Wisła do połowy wieku XIX-go była jedyną drogą komunikacyjną na terenie b. zaboru rosyjskiego, ponieważ drogi żelazne w tych okolicach kraju były jeszcze nieznane.

Z tego też powodu cały handel Ziemi Sandomierskiej, tak eksportowy, jak i importowy, koncentrował się Sandomierz.

My, rdzenni sandomierzanie, pamiętamy dobrze, jak jeszcze przed półwiekiem do brzegów Wisły w Sandomierzu dobijały dziesiątkami berlinki gdańskie, przywożąc towary ze świata, a biorąc w świat produkty i wytwory bogatej Ziemi Sandomierskiej.

Wiemy też, że od najdawniejszych czasów Sandomierz promieniował daleko swoją kulturą i sztuką, czego wiele dowodów mamy zachowanych tu w naszym mieście do dnia dzisiejszego.

Nie dziwi nas przeto dziś fakt, że obecnie najwyższe czynniki państwowo-twórcze zwróciły zwrok swój na Ziemię Sandomierską w ogóle, zaś na miasto Sandomierz w szczególności, pragnąc jej przywrócić dawne znaczenie obronne, gospodarcze i kulturalne dla tym większego dobra Ojczyzny.

Miasto Sandomierz położone jest na urwistym, wysokim, lewym brzegu rzeki Wisły. Brzeg ten w promieniu do 6-ciu klm. nie nadaje się do użytku wielkiego przemysłu, gdyż tereny są

mocno faliste i nie posiadają t.zw. wody gruntowej, natomiast drobniejszy przemysł i rzemiosło mogłoby się tu wygodnie lokować, gdyż tereny sandomierskie w chwili obecnej uzbrojone już są w podwójną energię, a mianowicie: energia elektryczna wysokiego napięcia, oraz energia gazowa (gaz ziemny).

Odmienne do lewego brzegu Wisły, prawy jej brzeg pod Sandomierzem posiada rozległe tereny równe, nadające się dla przemysłu ciężkiego, węzeł kolejowy, urządzony port rzeczny, a w bliskiej przyszłości — połączenie wodne z Dniestrem.

Obecnemu, szybkiemu rozwojowi miasta Sandomierza dotychczas stał na przeszkodzie jedynie brak planów projektowanego „Wielkiego Sandomierza”. Plany te jednak są już na ukończeniu tak, że z wiosną 1939 roku rozpocznie się rozrost i rozwój miasta.

Biorąc, z tytułu zajmowanego stanowiska burmistrza udział w różnego rodzaju posiedzeniach, konferencjach, naradach i komisjach, dotyczących spraw rozbudowy miasta Sandomierza i okolicy, tudzież opierając się na projektach i zdaniach najwyższych czynników miarodajnych w tej mierze, mogę zapewnić, że nasz Sandomierz winien stać się mózgiem Centralnego Okręgu Przemysłowego, koncentrującym w sobie administrację, finanse, szkolnictwo, życie kulturalne i turystyczne Okręgu.

Niezależnie od powyższego należy stwierdzić zarysowujący się fakt rozpoczynającej się koncentracji handlu hurtowego Okręgu. Jeżeli objaw ten jest jeszcze nie dość widoczny, to dzieje się to jedynie z braku odpowiednich pomieszczeń składowych.

W zrozumieniu roli, jaką miasto Sandomierz winno odegrać dla bogatej okolicznej Ziemi Sandomierskiej, Zarząd Miejski przystąpił już do realizacji budowy wielkiej eksportowej przetwórci produktów zwierzęcych, której plany są już gotowe i projekt wstępuje niebawem na drogę wykonania. Powstanie wspomnianej przetwórci niewątpliwie wpłynie w wysokim stopniu dodatnio na powiększenie obrotów handlowych miasta przez koncentrację dowozu surowca hodowlanego, ponieważ realizowana placówka przemysłowa zasilana będzie nawet przez nader odległe okolice. Rozwój hodowli zwierząt silnie zaznacza się w ziemi sandomierskiej.

Dla wyjaśnienia czym był Sandomierz w chwili powstania inicjatywy najwyższych czynników stworzenia Centralnego Okręgu Przemysłowego muszę zaznaczyć, że miasto nasze wówczas liczyło około 9000 tysięcy mieszkańców, operując budżetem miejskim administracyjnym w kwocie ponad zł. 150.000.

W chwili obecnej uwiidocznia się z dnia na dzień szybki wzrost ludności i mamy nadzieję, że w niedalekiej przyszłości Sandomierz osiągnie taki rozrost, jaki miał w czasach swej historycznej świetności t.j. około 50.000 mieszkańców.

W końcu muszę jednak dodać, że gdyby miasto Sandomierz pozostawione zostało pod względem finansowym własnym siłom, — wówczas dalszy rozwój miasta byłby bardzo utrudniony.

A. Musielski

Burmistrz m. Sandomierza

Dnia 6 listopada każdy obywatel spełni swój obowiązek i przez oddanie głosu zdecyduje o wyborze posłów.

Plany zabudowy m. Sandomierza i Zawichosta

W Zarządzie Miejskim w Sandomierzu odbyła się dnia 28 października br. konferencja przedstawicieli miast Sandomierza i Zawichosta, Wydziału Powiatowego w Sandomierzu, Związku Miast R. P. i Biura Regionalnego Zabudowy Okręgu Kielecko-Radomskiego. Konferencja miała na celu ustalenie programu dalszej pracy przy pomiarach miasta Sandomierza oraz zorganizowania tej pracy w Zawichoście.

Plan zabudowy oparty być musi na pomiarach, pomiary więc i plan zabudowy to dwie odrębne rzeczy. Dla jednej i drugiej potrzebny jest najpierw program zabudowy — są to wytyczne wiążące, a stanowiące o obszarze zdjęć, głównych arteriach komunikacyjnych, przeznacz. dzielnic i tp. najważniejszych zagadnieniach. Zwykle taki program planu zabudowy ustala zainteresowana gmina, ponieważ zaś Sandomierz ma specjalne przeznaczenie w przyszłości, zainteresowane są jego planem zabudowy czynniki wyższe i one ustalą program zabudowy miasta. Dowiadujemy się, że taka konferencja przedstawicieli zainteresowanych rejonów państwowych i samorządowych odbyć się ma w Sandomierzu w pierwszej połowie listopada i na niej program zabudowy miasta Sandomierza ma być ostatecznie uzgodniony z planowaniem ogólnokrajowym.

Po ustaleniu programu planu będzie można przystąpić do wykonania ogólnego planu zabudowy miasta. Ogólny plan zabudowy obejmuje: 1) linie regulacyjne, ograniczające obszary przeznacz. na: a) główne arterie komunikacyjne, b) na budynki i zakłady użyteczności publicznej, c) na place publi-

czne, parki, stadiony i t.p., d) na uprawę rolną, ogrodową i t.p., e) na cele przemysłowe; 2) podział miejscowości na strefy w/g sposobu zabudowania (jak zab. zwarte, jedno lub wielopiętrowe, luźne).

Ogólny plan zabudowy musi być oparty na pomiarowych zdjęciach sytuacyjnych i wysokościowych, na t.zw. podkładzie geodezyjnym.

Ponieważ te pomiary jeszcze są w Sandomierzu nie gotowe, Magistrat powiększa Biuro Pomiarów o 2 inżynierów, aby do wiosny były one bezwzględnie ukończone. Wówczas dopiero będzie można przystąpić do opracowania Ogólnego Planu Zabudowania i to z kolei potrwa ze 4 miesiące.

W tym stanie rzeczy miasto Sandomierz będzie mogło otrzymać Ogólny Plan Zabudowy jesienią 1939 r., ponieważ zaś terminy związane z uprawomocnieniem się tego Planu biec będą kilka miesięcy — Plan ten będzie się mógł uprawomocnić w zimie 1939/30 r.

Po uprawomocnieniu się Ogólnego Planu Zabudowy będzie można przystąpić do sporządzenia Szczegółowego Planu Zabudowania miasta; obejmować on musi: a) linie regulacyjne wszelkich linii komunikacyjnych, b) frontowe linie zabudowania, c) poziom ulic i placów, d) sposób zabudowania gruntów ze wskazaniem tylnych linii zabudowania, których nie można przekroczyć. Szczegółowe plany zabudowania mogą obejmować obszar całego miasta, lub tylko jego części; prawdopodobnie dla przyspieszenia, będą one robione w Sandomierzu dzielnicami. Pierwszą dzielnicą która najpierw otrzyma plany zabudowy — będzie nowa dzielnica za parkiem

dokoła stadionu miejskiego. Wyjątkowo oddzielnie dla niej, w celu przyspieszenia parcelacji gruntów miejskich, sporządza się ogólny plan zabudowy i po uzgodnieniu w najbliższych dniach z programem planu zabudowy miasta, będzie ten plan mógł być wygotowany do Nowego Roku 1939.

W ciągu zimy będzie plan zatwierdzony i miast będzie mogło już parcele budowlane sprzedawać; dowiadujemy się, że miasto już przyjmuje zgłoszenia na te parcele.

Jeśli więc tempo prac nie osłabnie, w nowej dzielnicy za parkiem w Sandomierzu powinien w r. 1939 wrzeć ruch budowlany, gdyż i szczegółowy plan zabudowy może być do lata wykończony.

Biuro Pomiarów Miasta na wiosnę 1939 po sporządzeniu podkładu geodezyjnego dla opracowania Ogólnego Planu Zabudowy przystąpi do zdjęć szczegółów prawdopodobnie z kolei w dzielnicy „11 Listopada“, by przygotować materiały do szczegółowego planu zabudowy tej dzielnicy (zdjęcia szczegółowe stadionu i okolicy są zrobione).

Również Zawichost intensywnie bierze się do pomiarów i planów zabudowy regionu zawichojskiego (Zawichost, Janiszów, Trójca, Winiary, i Winiarki); angażuje do tej pracy 2 inżynierów i 1 technikę, a mając doświadczenia sandomierskie na uwadze, chce je wykorzystać i nie popełniać błędów, lecz tak zorganizować pracę, by w roku 1940. Plany Zabudowy miasta Zawichosta oddane były do użytku.

Miejskie Biura Pomiarów w Sandomierzu i Zawichoście prowadzić ma inż. Janusz Tatarkowski z Sandomierza.

Rozwój Rzeszowa w ostatnich dwu latach

Przełomowym okresem w gospodarczym rozwoju Rzeszowa w związku z powstaniem COP był bez wątpienia rok 1937, kiedy to zbudowano i uruchomiono tutaj fabrykę obrabiarek H. Cegielskiego w Poznaniu. Powszała niebawem fabryka silników Państwowych Zakładów Lotniczych, odlewnia metali szlachetnych i cały szereg drobniejszych zakładów przemysłowych, marsztatów rzemieślniczych, przedsiębiorstw budowlanych, placówek handlowych itp. przy czym ilość tych warstatów stale wzrasta.

Najlepszą jednak miarą Rzeszowa

jest przede wszystkim poważny wzrost ludności w ciągu ostatnich dwu lat. Gdy bowiem w 1931 roku Rzeszów liczył bez wojska skoszarowanego 26.902 mieszkańców przy przyroście normalnym wyrażającym się zaledwie cyfrą 200 mieszkańców rocznie (8 proc.), to 1 stycznia 1938 roku osiągnął już 34.200 mieszkańców, czyli wzrósł o 7.298 osób tj. o 27 proc. Z tego około 6000 osób przypada na rok 1937 przy czym cyfry te należy podnieść co najmniej do 8.000 osób z uwagi na to, że wiele rodzin z braku mieszkań w Rzeszowie ulokowało się w osadach podmiejskich.

W związku ze wzrostem zaludnienia Rzeszowa zmieniła się nieco jego struktura wyznaniowa. Stosunki te ilustruje następująca tabelka:

Rok	r-kat.	% osób	moż. osób	% osób	inne osób	% osób
1938	20.800	60,8	12.850	37,6	550	16
1921	15.510	52,3	11.228	41,7	263	1,6
przyb.	5.390	35,0	1.622	14,4	286	108,3

Z powyższego zestawienia wynika, że mimo znacznego wzrostu ludności rzymsko-kat. (35 proc.) ludność wyznania mojżeszowego zmniejszyła się zaledwie o 4 proc.

Wyznania inne wzrosły wprawdzie o 108,3 proc., jednak z uwagi na znikomą odsetek ogółu ludności (1,6 proc.) sprawa ta nie budzi zastrzeżeń. Dla informacji dodać należy, iż w grupie tej 390 osób to greko-katolicy.

Groźniejszym objawem jest jednak fakt, że równolegle ze wzrostem zaludnienia Rzeszowa, zwiększyła się niepomniernie liczba ludności wyznania mojżeszowego.

Wzrost tej ludności — przy najpomyślniejszych warunkach w żadnym

wypadku nie powinien przekraczać 10 proc., tymczasem osiągnął około 14,4 proc. Okazuje się więc niezbicie, że *rozpoczynające się uprzemysłowienie Rzeszowa spowodowało wzmożony ponad normę napływ ludności wyznania mojżeszowego*, głównie pracowników handlowych, wyrażający się cyfrą około 500 osób w ciągu jednego roku ponad przyrost normalny.

Fakt ten wzbudzać musi poważne refleksje na przyszłość. (t)

W sprawie budowy szkół powszechnych niedomagania i trudności

Budowa szkół powszechnych w powiecie sandomierskim w ostatnich latach nastawiona była na budowę jednocześnie mieszkań dla nauczycieli. Miało to swoje uzasadnienie w okoliczności, iż gminy obowiązane były dostarczyć nauczycielstwu mieszkań lub płacić dodatek mieszkaniowy. Obecnie od paru miesięcy ciężar wydatków na dodatek mieszkaniowy przyjął na siebie Skarb Państwa. Dziś zatem gminy nie są zainteresowane w budowie tych mieszkań, budowa taka bowiem podnosi koszty, a gminy na ogół mają skromne dochody.

Jednak w bardzo wielu wypadkach gminy zdają sobie sprawę, iż mieszkań na wsiach brak i że jest konieczną rzeczą stworzyć nauczycielowi możliwe przynajmniej warunki mieszkaniowe. Jedynym rozwiązaniem tego zagadnienia jest budowa mieszkań nauczycielskich przy szkołach. Tu znów nasuwają się trudności finansowe. Aby przeto nie podnosić nadmiernie kosztów budowy, nasuwa się koncepcja budowy mieszkań na poddaszach, zwykle w budynkach szkolnych nie wykorzystanych. Koncepcje takie widzimy we wzorowych projektach szkół powszechnych, wydanych przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Z niewiadomych przyczyn w ostatnich czasach władze szkolne sprzeciwiają się budowie takich mieszkań bądź to na poddaszach bądź też w formie oficyn, dołączonych do budynków szkolnych. Wymagają natomiast budowy oddzielnych domów mieszkalnych.

Bez pomocy ludności danego obwodu szkolnego w drodze opodatkowania się dobrowolnego tej ludności — w przeważających wypadkach o budowie nie może być mowy. Fundusze gminne są niedostateczne na przyjęcie na siebie całego ciężaru budowy. Pomoc z To-

warzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych w centralnych województwach jest niewielka ze względu na zrozumiałą konieczność rzucenia tych funduszy na Kresy. Gminy stoją wobec tego bezradne i mimo najlepszych chęci muszą rezygnować z budowy mieszkań nauczycielskich.

Wiemy, w jakich warunkach mieszka nauczycielstwo na zapadłych wioskach.

Ile się przez to marnuje młodych sił nauczycielskich, które w okropnych nieraz mieszkają warunkach. I skąd można wreszcie wymagać od nauczyciela pełni wydajności jego pracy w tych okolicznościach?

Przypuszczamy, iż w żądaniu władz szkolnych tkwi jakieś nieporozumienie tym bardziej, że jak zaznaczyliśmy, wzorowe projekty Ministerstwa ten sposób budowy przewidują.

Temat ten poruszamy ze względu na dochodzące do nas głosy rozżalenia ludności, która nie wie, jak z tą sprawą należy postąpić.

I my nie wiemy, może jednak głos nasz będzie miał jakąś wagę u właściwych władz, które sprawę tę wezmą pod uwagę i zezwolą na ułatwienie w kierunku budowy mieszkań dla nauczycielstwa.

Dobrowolna organizacja odpowiada najlepiej potrzebom rolnictwa

Wojewódzkie Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w Kielcach powzięło w tych dniach dwie ważne uchwały. Pierwsza z nich kładzie nacisk na zachowanie w organizacji rolnictwa — skupień dobrowolnych, przeciwstawiając się jakimkolwiek przymusowi na tym odcinku. Druga — domaga się zrealizowania inicjatywy CTO i KR w kierunku stworzenia ogólnopolskiej organizacji rolniczej w postaci Polskiego Towarzystwa Rolniczego.

Szpital powszechny w Rzeszowie

Po całym szeregu konferencji, interwencji, interpelacji i t. p. sprawa rozbudowy szpitala powszechnego w Rzeszowie nareszcie wkroczyła na realne tory tak, iż nareszcie przystąpiono do budowy nowego i nowoczesnego pawilonu szpitalnego.

Pawilon ten stanie w dotychczasowym ogrodzie szpitalnym, zwrócony ku ulicy Szopena i Szpitalnej a wejście jego znajdować się będzie u zbiegu tych obu ulic.

Będzie to wielki trzypiętrowy gmach, nowoczesnie wyposażony. Będzie obejmował działy: chirurgiczny i ginekologiczny, sale operacyjne, sale przygotowawcze, pomieszczenia dla lekarzy, służby, oraz wszystkie pomocniczo-techniczne urządzenia, jak dezynfektory, sterylizatory, aparaty elektro-medyczne i t. p.

Pawilon pomieści 180 chorych z tym, że nawet 200 osób znajdzie w nim wygodne pomieszczenie.

W jesieni następnego roku budowa ma być już oddana do użytku chorych, których przeniesie się ze starego budynku do nowego. Stary budynek zostanie zrekonstruowany i znacznie powiększony. Będzie on służył po pierwsze do pomieszczenia Zarządu, po drugie jako mieszkanie dla siostr zakonnych i służby szpitalnej.

Równocześnie rozbudowany zostanie pawilon zakaźny, który obecnie nie spełnia należycie swego zadania — i wyposażony zostanie w najnowsze urządzenia izolacyjne i zapobiegawcze.

Jako ostatni etap rozbudowy zostanie przeniesiona kuchnia i pralnia do osobnego budynku gospodarczego. Naturalnie będzie to kuchnia i pralnia nowoczesnie wyposażona i wzorowo urządzona.

Po rozbudowie pomieści cały szpital, 300 łóżek dla chorych oraz odpowiadającą tej liczbie ilość służby szpitalnej i siostr szarytek.

Należy jeszcze zaznaczyć, iż szpital rzeszowski wykazuje wielki ruch chorych. Wykonuje się w nim przeszło 1200 zabiegów rocznie. Statystyka tych zabiegów w niczym nie ustępuje statystyce Lwowa lub Krakowa. (t)

Utrudnienia w akcji rozprowadzania siewników

Z różnych stron kraju dochodzą do nas skargi rolników na utrudnienia, z jakimi spotyka się rolnictwo przy kupnie siewników. Utrudnienia te polegają głównie na niedogodnej dla rolnictwa formie transportu.

Handel

Współpraca handlu z rolnictwem

Ostatnie dwa numery miesięcznika „Drogi Polski” poruszyły ważny dla wsi problem handlu wobec rolnictwa. Badanie tego problemu odbywa się dopiero od lat kilku i upływie jeszcze wiele czasu, zanim dojdzie się do obiektywnego sądu.

W artykule zwrócono uwagę na warunki i przyczyny, kształtujące obecny stan rynku płodów rolnych, który to stan nie może być uważany za dobry. Włościanie większość zbiorów zbóż sprzedają w pierwszych miesiącach po żniwach ze szkodą dla siebie. Ceny uzyskiwane są niskie, a przyczyną tego jest m. i. zanieczyszczenie zbóż, niedostateczny kredyt, nieodpowiednie miejsce i sposób handlu. Handel jest zorganizowany źle, a kupiectwo drobne, przeważnie w 100% żydowskie, stoi na bardzo niskim poziomie, demoralizując obrót. Wyzysk kwitnie, ale w dużej mierze winni temu sami rolnicy. Uświadomienie jednak rolnika co do poziomu i tendencji cen stopniowo rośnie.

Przykładowo wyliczone tematy ar-

tykułu zachęcają do dokładnego zapoznania się z ciekawymi wywodami autora.

O pełne uniezależnienie chrześcijańskiego detalicznego kupiectwa rybnego od hurtu żydowskiego

Założona w Warszawie Polska Spółdzielnia Kupców Rybnych w stosunkowo krótkim czasie zapewniła sobie dostawę dostatecznej na cały rok ilości karpia. Pierwszy transport otrzymała spółdzielnia w tym tygodniu, który natychmiast został rozebrany. W ten sposób detaliści chrześcijańscy uniezależnili się od hurtu, otrzymując towar bezpośrednio od producentów. Jednakże obok karpia, który stanowi około 40% ogólnych obrotów w sklepach rybnych, pozostałe 60% obrotów stanowią ryby jeziorowe i rzeczne, te zaś detaliści zmuszeni są w dalszym ciągu nabywać od hurtowników żydowskich, gdyż poza Spółdzielnią Producentów Ryb w Wilnie z oddziałem w Warszawie, nie ma w stolicy ani jednej hurtowni polskiej. Toteż sprawa przydziału spółdzielni polskich kupców rybnych odpowiedniej ilości ryby jeziorowej i rzecznej staje się palącą koniecznością

Zwiększa się popyt i ceny na chmiel

Na światowych rynkach chmielar- skich i u nas obserwuje się nadal zwiększanie popytu, przy równoczesnej wyższości cen i to głównie na gatunki średnie. Gatunki średnie zwykowały od 10-20 zł. na 1 centn. 50 kg. Ceny kształtują się w ramach 60-110 zł. za 1 centn. 50 kg., jednak zachodziły wypadki, gdzie chmiel wyborowy placowano 130 zł, za 1 cent. 50 kg. Do obecnej chwili wykupiono na Wołyniu 80 proc. chmielu z urodzaju 1938 r.

Ceny, płacone obecnie plantatorom chmielu, wynoszą na Wołyniu: gatunki wyborowe 110-130 zł. za 1 centn. 50 kg.; dobre 80-110; średnie 60-80; gorsze 45-60. W Jugosławii 110-170, w Czechosłowacji 140-180.

O zwolnienie chałupnictwa od podatku obrotowego

W tych dniach odbyło się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu posiedzenie podkomisji pracy chałupniczej, poświęcone sprawom kredytów dla nakładni i spółdzielni chałupniczych, ustalenia definicji chałupnictwa oraz zwolnienia pracy chałupniczej od podatku obrotowego.

MARCIN BRZEK, burmistrz m. Błażowej

Projekt odbudowy prastarego przemysłu tkackiego w pow. rzeszowskim.

(dokończenie)

We własnej jego tkalni, wyposażonej w nowoczesne warsztaty, magiel, prasy, itd. pracowało około 12 robotników dziennie, ponadto zatrudniał kilkudziesięciu tkaczy-chałupników. Dowodem uznania, jakim cieszyły się wówczas błażowskie wyroby, są liczne medale i listy pochwalne, towar zaś z tkalni błażowskiej znajdował rynek zbytu i poza granicami dawnej monarchii austriacko-węgierskiej.

W r. 1907 nawiedził Błażowę pożar, który doszczętnie zniszczył miasteczko. Pastwą odnia padło kilka bogatszych magazynów płócien i przędzy, dwa nowoczesnie urządzone magle. Po tak dotkliwej stracie podniosło się wprawdzie już po kilku latach paru nakładców żydowskich i jeden katolik, lecz cios ten odbił się na ogół rujnąco na rozwoju miejscowego tkactwa.

Ostateczny kres temu przemysłowi położyła dopiero wojna światowa, w czasie której uległa całkowitemu zniszczeniu tkalnia Marcina Brzeka. Dalszymi przyczynami upadku tego przemysłu to inne następstwa wojny, jak

dewaloryzacja, ogólne zubożenie mieszkańców, a wreszcie obojętność i brak zrozumienia ówczesnych władz przemysłowych dla odbudowy tego prastarego i tak pięknie rozwijającego się przemysłu tkackiego w Błażowej.

Dopiero w 19-tym roku istnienia Niepodległej Polski znalazł się człowiek, którego punktem ambicji i społecznego czynu jest odbudowa przemysłu tkackiego w okolicach Błażowej. Mężem tym jest starosta powiatu rzeszowskiego p. Stefan Bernatowicz, który doceniając te świetne tradycje błażowskiego tkactwa pragnie je przywrócić, jeśli już nie w szerszym pojęciu fabrycznym, to chociażby w formie przemysłu domowego.

I oto zubożale klęskami powojennymi i zrezygnowane społeczeństwo błażowskie doczekało się chwili, kiedy starania p. starosty Bernatowicza i miejscowego proboszcza ks. Adama Pasternaka, jak również Zarządu Miejskiego przechodzą w fazę realizacji. Zgłosił się bowiem do Błażowej w zimie br. solidny przemysłowiec z wielkiego ośrodka przemysłu tkackiego, Polak, chrześcijanin, który zachęcony świetnymi tradycjami przemysłu tkackiego w Błażowej, możliwością zatrudnienia miejscowych przedwojennych tkaczy dających gwarancję pod względem uczciwego

sposobu pojmowania pracy, a wreszcie taniością gruntu pod budowę fabryki, możliwością wykorzystania siły wodnej rzeki Ryjaka i górskich potoków, oraz przepiękną i zdrową podgóorską okolicą — zdecydował się przystąpić do budowy fabryki wyrobów lnianych, bawełnianych i sukienniczych w Błażowej. W niedalekiej perspektywie czasu zamierza również budowę fabryki konfekcyjnej, z biegiem czasu zamierza zatrudnić tkaczy-chałupników.

Wiadomość tę przyjęło zubożale społeczeństwo błażowskie z prawdziwą radością. Starsi tkacze, których w okolicy liczyliby można jeszcze ponad setkę, pamiętający okres przedwojennego dobrobytu, będącego następstwem przemysłu, z utęsknieniem oczekują chwili przywrócenia Błażowej tych prastarych średniowiecznych tradycji, z jakich to miasteczko słynęło.

W tych tradycjach wychowani starzy tkacze błażowscy, jak gdyby w przewidywaniu jakichś ważnych zajęć dziejowych, wydobywają ze strychów i sasiaków swoje stare i zakurzone warsztaty i ufni w lepszą przyszłość kontrolują ich działanie, tu i ówdzie dorabiając tylko jakieś części, o ile ząb czasu w ciągu 20-letniego zastoju zdążył je już nadwyżyć.

Pokaz owoców w Rzeszowie

Dzięki staraniom Pol. Zw. Sad. i Lwowskiej Izby Rolniczej odbył się w tych dniach Pokaz Owoców w powiecie rzeszowskim, który wzbudził wielkie zainteresowanie wśród zwiedzających.

Pokaz miał na celu zaznajomienie się producentów z wartością produkcji owoców, co do poszczególnych odmian gatunków i pozwolił częściowo rozwiązać problem ustalenia odmian owoców Powiatowej Komisji Pomologicznej w kierunku właściwego doboru drzew owocowych dla powiatu rzeszowskiego.

Wystawa dała obraz postępu techniki sadowniczej oraz przygotowania handlowego owoców, środków uprawy i pielęgnacji sadów.

Pokaz tej wystawy obejmował głównie owocarstwo, poza tym warzywnictwo, kwieciarstwo i przetwory owocowo-warzywne.

Zadanie było niełatwe, mimo to zebrano 186 próbek różnych odmian jabłoni i gruszy.

Otwarcia pokazu ogrodniczego w sali własnej Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Rzeszowie dokonał pan starosta Bernatowicz przy współudziale prezesa O. T. R. Wójcika, przewodniczącego Powiatowego Związku Sadowniczego p. dr. Gawła, prof. gimnazjum rolniczego Smorowskiego, instruktora sadownictwa Choma i wielu zebranych gości z całego powiatu rzeszowskiego i łańcuckiego.

W czasie trwania wystawy odbyło się posiedzenie Powiatowej Komisji Pomologicznej przy udziale 16 członków wybitnych sadowników, szkółkowych i handlarzy owoców, którzy żywo omawiali każdą odmianę i dość krytycznie byli nastawieni co do odmian znajdujących się na terenie powiatu.

Kronika

SANDOMIERZ

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 31 października br. uchwaliła rozporządzenie o zmianie granic powiatów sandomierskiego i tarnobrzeskiego przez przyłączenie do miasta Sandomierza osiedli, leżących po drugiej stronie Wisły lecz gospodarczo związanych z tym miastem. Przyłączone zostały gromady: Ostrówek o obszarze 44,8 ha i 108 mieszkańcach, Nadbrzezie o obszarze 136,8 ha i 606 mieszkańcach, Zarzekowice o obszarze 53,2 ha i 210 mieszk. oraz część gromady Trześń

o obszarze 35-16 ha i 153 m. ze stacją kolejową, noszącą od dawna nazwę Sandomierz, i warsztatami. W ten sposób miasto Sandomierz zwiększy swój obszar o 267 ha, i zyska ludności 1078 mieszkańców.

Nowy obszar miasta nadaje się specjalnie na dzielnicę przemysłową ze względu na równo położone grunty i położenie ich między linią kolejową Warszawa - Lwów — z rozgałęzieniem na Kraków a Wisłę z portem doskonałe wyposażonym i połączonym ze stacją boczną kolejową (gł)

*

Młodzież wszystkich szkół sandomierskich manifestowała czynnie w

Przegląd prasy

Brak inicjatywy

Wychodząc ze słusznego założenia, że w ślad za rozbudową C. O. P. musi postępować rozbudowa handlu i rzemiosła na tym terenie, — pisze „Dobry Wieczor”:

Akcja przesiedleńcza z innych dzielnic na teren C. O. P. może i powinna być prowadzona nadal, z całą zresztą ostrożnością. Ale punkt ciężkości musi leżeć w pobudzeniu inicjatywy lokalnego społeczeństwa polskiego. Tymczasem dochodzą stamtąd wiadomości wręcz posymistyczne. Tak np. nie można na terenie C. O. P.-u małopolskiego znaleźć dostatecznej liczby kandydatów na płatne praktyki handlowe w kupiectwie i spółdzielczości.

Jest to zagadnienie niesłychanie ważne. Musi się znaleźć odpowiednia inicjatywa w tym kierunku, jeżeli te ważne dziedziny życia gospodarczego mają przejść w polskie ręce. Dlatego całkowicie podpisujemy się pod konkluzją wymienionego artykułu:

Nie usuniemy zaniedbania gospodarczego w Polsce, jeśli z założonymi rękami i w pełni rezygnacji będziemy oczekiwali pomocy z zewnątrz.

Czy odprzemysłowienie Wielkopolski?

„Goniec Warszawski” (Nr 299) omawia w artykule swego poznańskiego korespondenta sprawę „odprzemysłowienia Wielkopolski” jako czynnika hamującego jej rozwój gospodarczy.

W dwu latach ostatnich, kiedy na innych terenach całą siłą rozpędu pracuje przemysł i handel, gdy Centralny Okręg Przemysłowy tętni życiem, gdy zaczyna już wydawać efekty polityka podnoszenia Kresów Wschodnich, — w Wielkopolsce w dalszym ciągu życie społeczno-gospodarcze tkwi w kryzysie.

Zastanawiając się nad przyczynami tego stanu rzeczy, dochodzi autor artykułu do wniosku, że

zbyt późno przemysł wielkopolski zainteresował się innymi okręgami jako odbiorcami. Toteż jeszcze dzisiaj, po 20 latach współżycia w ramach państwowości polskiej, pewne jego gałęzie penetrują tereny innych województw, dokonując pionierskich transakcji.

Stalowa Wola

W „Gazecie Polskiej” z dnia 19.X. br. znajdujemy ciekawy reportaż Rafała Malczewskiego na temat Stalowej Woli.

Jest to już nie pierwszy reportaż, który stwierdza, że wielki ten ośrodek rośnie w tempie prawdziwie amerykańskim.

Tutaj wszystko rośnie na piasku, który jest bez dna. I sosny i domy, place, ulice, targowica, w ogóle cała Stalowa Wola i ta przez dużą literę i ta przez małą,

Teraz to dopiero zrozumiałem w pełni, że opinia wypowiedziana przez mojego przyjaciela podczas oglądania rożnowskiej tamy, że on. nie pojmuje tego hasła i wysiłku dla paru żarówek, jest mocno niesłuszna. Tu także dzieje się to samo o kawałek stali, ale równocześnie z tym powstaje nowe środowisko ludzi, przetwarzające oblicze tego zakątka zakisłego od czasów epoki lodowej. Oby to samo towarzyszyło produkcji ziemiopłodów.

Dziś, w niedzielę, wszyscy do urn wyborczych!

Dzień Oszczędności, przeprowadzając w całym mieście zbiórkę żelaza.

RZESZÓW

Rada Miejska m. Rzeszowa postanowiła oddać Ekspozyturze Funduszu Pracy koszar Hallera. Po dokonaniu remontu znajdą tam pomieszczenie biura Ekspozytury.

SKARŻYSKO

Stanowisko kierownika Spółdzielni Kupców Polskich w Skarżysku Kamiennej objął znany na gruncie miejscowym kupiec i działacz społeczny p. Roman Wilman.

Na manifestacji z okazji przyłączenia Zaolzia do Polski społeczeństwo m. Skarżyska postanowiło stworzyć stały fundusz stypendialny dla ucznia miejscowej szkoły średniej — dla upamiętnienia tego radosnego momentu historycznego.

KIELCE

Oddział Państwowego Banku Rolnego w Kielcach udzielił ogółem 130 pożyczek pod zastaw zboża na ogólną sumę 1.300.000 zł. oraz rozprowadził za pośrednictwem 100 gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych — sumę 700.000 zł. na zaliczki zbożowe dla drobnych rolników.

RADOM

K. K. O. powiatu radomskiego rozpoczęła akcję kredytową dla tutejszego rzemiosła. Spłaty pożyczek na 6, 10 i 16 kwartałów, oprocentowanie 6%.

Akcja ta przyniesie pozytywne rezultaty, gdy rozszerzona zostanie suma dotychczas przewidzianych kredytów (50.000 zł.).

*

Pracownicy Fabryki Broni w Radomiu dali znów dowód patriotyzmu i uspołecznienia, ofiarując — ze swych dniówek — 17 tys. zł. na pomoc dla Zaolzian, a 53 tys. zł. na budowę stadionu.

*

W ub. niedzielę zakończone zostały w Radomiu wielkie uroczystości ku uczczeniu bohatera ziemi radomskiej i kieleckiej, powstańca z 63 r., ś. p. Dyonizego Czachowskiego.

Uroczystości miały charakter żywiołowej manifestacji patriotycznej.

MIELEC

Krakowski Okręg Kolejowy L. O. P. P. organizuje dla członków rodzin pracowników kolejowych Kurs Samoobrony Przeciwniczo-gazowej, który odbędzie się w Mielcu w czasie od 3 do 14 listopada br. w poczekalni II kl. Dworca Kolejowego.

Wszystkich informacji w zakresie kursu udzielają: prezes Koła Kolejowego L. O. P. P. w Mielcu p. Stanek lub instruktor oplg. L. O. P. P. p. Danieluk w Urzędzie Ruchu.

*

W auli państw. liceum i gimnazjum im. Konarskiego w Mielcu odbyła się Akademia Misyjna ku czci św. Andrzeja Boboli. Dawno nie widzieliśmy w gimnazjum tak liczego zebrania i tak wspaniałej uroczystości. Ogólny podziw wśród zebranych budził nowy portret

Patrona Polski, wykonany przez prof. Z. Wagnera.

Na akademii przemawiał prof. Wł. Kania, wykazując jaką drogę do wielkości wskazał Polsce św. Andrzej Bobola. Wstrząsające wrażenie uczynił na słuchaczach fragment sceniczny ze „Zmartwychwstania” K. Rostworowskiego p.t. „Godzina przestrogi”, w którym rolę wieszczki odegrał po mistrzowsku prof. E. Grabowski, zaś rolę wodza abs. gimn. J. Kolin.

(K. t.)

*

W czasie od 28 listopada do 2-go grudnia odbędzie się w Mielcu kurs przodowniczek i przodowników zespołów Przysposobienin rolniczych.

Kurs jest jednym z ogniw planu, realizowanego przez O. T. R. powiatu mieleckiego.

*

Na terenie Mielca tworzy się Koło Przyjaciół Związku Rezerwistów.

DĘBICA

Odbyła się tutaj w ub. niedzielę wspaniała manifestacja ku czci Chrystusa Króla. Po uroczystym nabożeństwie — oddano hołd Chrystusowi Królowi w pięknej i podniosłej akademii.

*

Jak corocznie — miejscowe dowództwo strzelców konnych organizuje ze współudziałem okolicznego ziemianstwa wielkie biegi myśliwskie.

LUBLIN

Dobra organizacja rynku rybnego w Wilnie oraz rybaków - hodowców z Wileńszczyzny, dokonana przez Spółdzielnię Producentów Ryb w Wilnie, znalazła naśladowców w Lublinie, gdzie producenci zorganizowali się również w spółdzielnię. Po dwumiesięcznym okresie istnienia Lubelska Spółdzielnia Rybacka posiada już w Lublinie dwa detaliczne punkty sprzedaży ryb oraz jedną hurtownię. W niedalekiej przyszłości spółdzielnia lubelska, idąc śladami wileńskiej, wystąpi na terenie Warszawy z budową własnych sklepów detalicznych.

STAŁOWA WOLA

Powstaje tutaj zrzeszenie inżynierów. Ma ono, jak informują, zapobiec „inflacji” inżynierów w tym dużym ośrodku przemysłowym.

*

Konsumenci Spółdzielni Spożywców w Nisku (sklepy Osiedla Robotniczego w Stałowej Woli) uskarżają się na pewne mankamenty w funkcjonowaniu Spółdzielni.

I tak np. daje się odczuwać brak pieczywa i mleka w godzinach rannych oraz pewne braki w artykułach spożywczych.

TOMASZÓW LUB.

Z inicjatywy Wydziału Powiatowego w Tomaszowie Lub. za zezwoleniem Lubelskiego Kuratorium Okręgu Szkolnego istnieje od roku 1936 Publiczna wędrowna Szkoła Rolnicza Męska w Jarczewie z siedzibą w Tomaszowie Lub. Szkoła Rolnicza w Tomaszowie Lub. zasięgiem swoim obejmuje cały powiat i jest szkołą powiatową typu przysposobienia rolniczego. Zajęcia w szkole właściwie trwają przez cały rok, a mianowicie: w okresie zimowym od 1 listopada do 31 marca trwa 5-cio miesięczny kurs zimowy, a później przez całe lato, prócz okresu żniwnego trwają kursy letnie 4-ro tygodniowe.

Warunkiem przyjęcia na kurs zimowy jest: wniesienie podania z dołączeniem świadectwa szkolnego (4 oddz. szk. powsz.), metryki urodzenia, życiorysu, zobowiązania opiekunów do uiszczenia opłat za wyżywienie w internacie szkolnym i 5 zł. wpisowe. Kandydaci winni posiadać wiek od 17 do 24 lat i pochodzić z gospodarstw rolnych. Nauka w szkole jest bezpłatna. Kończący szkołę uczniowie wpłacają 5 zł. za świadectwo.

Przy szkole istnieje internat, zorganizowany jako uczniowska kooperatywa wyżywienia. Utrzymanie wynosi od 15 zł. do 20 zł. miesięcznie płatnych gotówką lub naturaliami, przywożonymi z domu. Uczniowie otrzymują w tym jeszcze pomoc w postaci niewielkich stypendiów samorządowych lub państwowych.

Zuwagi na charakter powiatu, którego ludność trudni się wyłącznie rolnictwem, szkoła rolnicza cieszy się dużą popularnością, przynosząc wsi wielkie korzyści.

Z dniem 1. XI. r. b. rozpoczyna się trzeci z kolei 5-cio miesięczny kurs zimowy.

Ceny na targu w Sandomierzu w dniu 31 października

Pszenica	za 100 klg.	20.— zł.
Żyto	„ „	15.— „
Jęczmień	„ „	13.50 „
Owies	„ „	14.— „
Kartofle	„ „	4.— „
Masło osetkowe	„ 1 klg.	2.80 do 3 „
„ deserowe	„ „	3.60 „
Jajka	„ 1 szt.	9 gr.
Trzoda chlewna	„ 1 klg.	75 — 1 zł.

ROLNICTWO

Zrzeszenia rolnicze o charakterze specjalnym — nie mogą stać poza dobrowolnymi organizacjami ogólnorolniczymi

Komisja, powołana uchwałą sekcji organizacji ogólnorolniczych Związku Izb i Organizacji Rolniczych do przeprowadzenia zagadnienia stosunku dobrowolnych organizacji ogólnorolniczych do zrzeszeń rolniczych o charakterze specjalnym oraz do spółdzielczości rolniczej, zajęła ostatnio stanowisko, że chcąc stworzyć ramy dla gruntownej współpracy nad wszystkimi zasadniczymi zagadnieniami, interesującymi rolnictwo, ażeby poczynania, podejmowane w imię potrzeb i interesów rolnictwa, osiągnąć mogły niezbędną jednolitość i konieczną harmonię, — należy dążyć do skoncentrowania wszelkich wysiłków, zmierzających ku obronie potrzeb i interesów całego rolnictwa, przez grupowanie w dobrowolnych organizacjach ogólnorolniczych zrzeszeń rolniczych o charakterze specjalnym wszelkiego typu.

Stąd też komisja wysunęła tezę, że zrzeszenia rolnicze o charakterze specjalnym winny należeć do organizacji ogólnorolniczych z tym, że zakres działania poszczególnych zrzeszeń rolniczych o charakterze specjalnym musi opierać się na zasadach całkowitej wewnętrznej autonomii, w uzgodnieniu wszakże z ogólnymi wytycznymi programowymi, ustalonymi przez właściwą organizację ogólnorolniczą.

Uzdrowienie stanu finansowego przemysłu maszynowego leży w interesie wsi

Zorganizowana w roku bieżącym przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych akcja rozprowadzania siewników dla drobnych gospodarstw wiejskich na warunkach ulgowych zwróciła uwagę opinii rolniczej na trudności, na jakie rolnictwo spotyka w zakresie zaopatrzenia się w odpowiednie maszyny rolnicze.

W okresie kryzysu większość fabryk maszyn rolniczych popadła w dług, w znacznej części niezawinione, gdyż wynikające z żyrowania weksli rolników za sprzedane maszyny. Słabość finansowa przemysłu maszynowego źle wpływa na normalne zaopatrywanie się rolnictwa, gdyż fabryki, będące w trudnych warunkach finansowych, nie przedstawiają wystarczającej gwarancji, ażeby spółdzielnie mogły zamawiać i zaliczkować maszyny przed sezonem. Z drugiej strony trudne warunki finansowe uniemożliwiają fabrykom pracę na skład

i zmuszają do ograniczenia produkcji w ramach otrzymywanych konkretnych zamówień. Takie warunki wywoływały w sezonach ostatnich zjawiska stałego opóźniania dostaw, co wywoływało zniechęcenie rolników, którzy zamówione maszyny muszą dostawać w okresie odpowiednich robót w polu.

Uzdrowienie stanu finansowego przemysłu maszynowego jest więc konieczne dla wzmożenia konsumpcji na wsi i poprawienia stanu kultury w gospodarstwach wiejskich w zakresie uprawy mechanicznej.

Akcja spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych w sprawie spłat długów rolniczych

Jak się dowiadujemy, przedmiotem jesiennych konferencji powiatowych dla spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych są przede wszystkim sprawy związane ze spłatą należności z tytułu zawartych układów konwersyjnych papierami wartościowymi. Szczegółowe wyjaśnienia w postaci specjalnych referatów, niezależnie od okólnika, wydanego w tej sprawie przez Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych, łącznie z Centralną Kasą Spółek Rolniczych, mają na celu przedstawić korzyści, jakie z akcji tej osiąga spółdzielnia, a przede wszystkim rolnik. System ten, jak wykazuje wieloletnie doświadczenie, daje najlepsze rezultaty. W ożywionej bowiem dyskusji na konferencjach wyjaśniają się najlepiej zawiłe problemy spłat należności papierami wartościowymi.

Młodzież wiejska znajduje zatrudnienie w spółdzielczości

Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych, uzyskawszy finansowe poparcie Funduszu Pracy na akcję zatrudnienia inteligentnej młodzieży wiejskiej, która kształciła się lub ukończyła szkołę średnią, umieścił na praktykach w spółdzielniach różnych typów poważny zastęp młodzieży wiejskiej, głównie z powiatów: rzeszowskiego, łańcuckiego i przeworskiego. Praktykę tę uzupełniono dokształceniem tej młodzieży drogą Spółdzielczych Kursów Listowych i przestudiowaniem odpowiedniej literatury fachowej.

Ukończyło wymienioną praktykę 100 kandydatów, z których 70 zostało już zatrudnionych w spółdzielniach. Akcja ta zasługuje na wydatne poparcie. Ratuje bowiem od nędzy i rozgoryczenia inteligentną młodzież wiejską, skierowując ją na pole działalności spółdzielczej.

Projekt nowej ustawy o popieraniu melioracji wodnych

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych opracowało projekt ustawy, regulującej zasadniczo zagadnienie finansowania melioracji, mianowicie „ustawy o popieraniu melioracji wodnych dla potrzeb rolnictwa”. Podjęcie prac w tym kierunku miało na celu przystosowanie do potrzeb życia obowiązujących dotąd wielu aktów ustawodawczych, mających zastosowanie przy finansowaniu melioracji wodnych, a które po wejściu w życie nowej ustawy zostaną skasowane.

Dla finansowania melioracji wodnych na potrzeby rolnictwa stworzony zostanie, według brzmienia projektu, specjalny fundusz melioracyjny, którym zarządza minister Rolnictwa i Reform Rolnych. Z funduszu tego może być udzielona pomoc przy wykonywaniu prac, zmierzających do: ochrony gruntów przed zalewem i przed zrywaniem brzegów, zakładania zbiorników wody dla celów melioracyjnych, melioracji gruntów przez nawodnienie i odwodnienie, zakładania stawów rybnych, zaopatrywania w wodę ludności wiejskiej, zabiegów technicznych, mających na celu trwałe zwiększenie użytkowej wartości zmelioryzowanych terenów.

Znaczenie nowej ustawy polegać będzie przede wszystkim na skoncentrowaniu w jednym funduszu wszystkich kredytów na popieranie melioracji, dalej na wznowieniu skasowanych w swoim czasie kredytów na melioracje szczegółowe, co pozwoli na lepsze niż dotąd scharmonizowanie pracy przy melioracjach podstawowych i szczegółowych oraz zagospodarowanie użytków zielonych. Wreszcie nowa ustawa przewiduje rozszeszenie ulg dla gospodarstw, przeprowadzających melioracje z własnych funduszy i usuwa usterki ustawodawcze, hamujące rozwój akcji melioracyjnej.

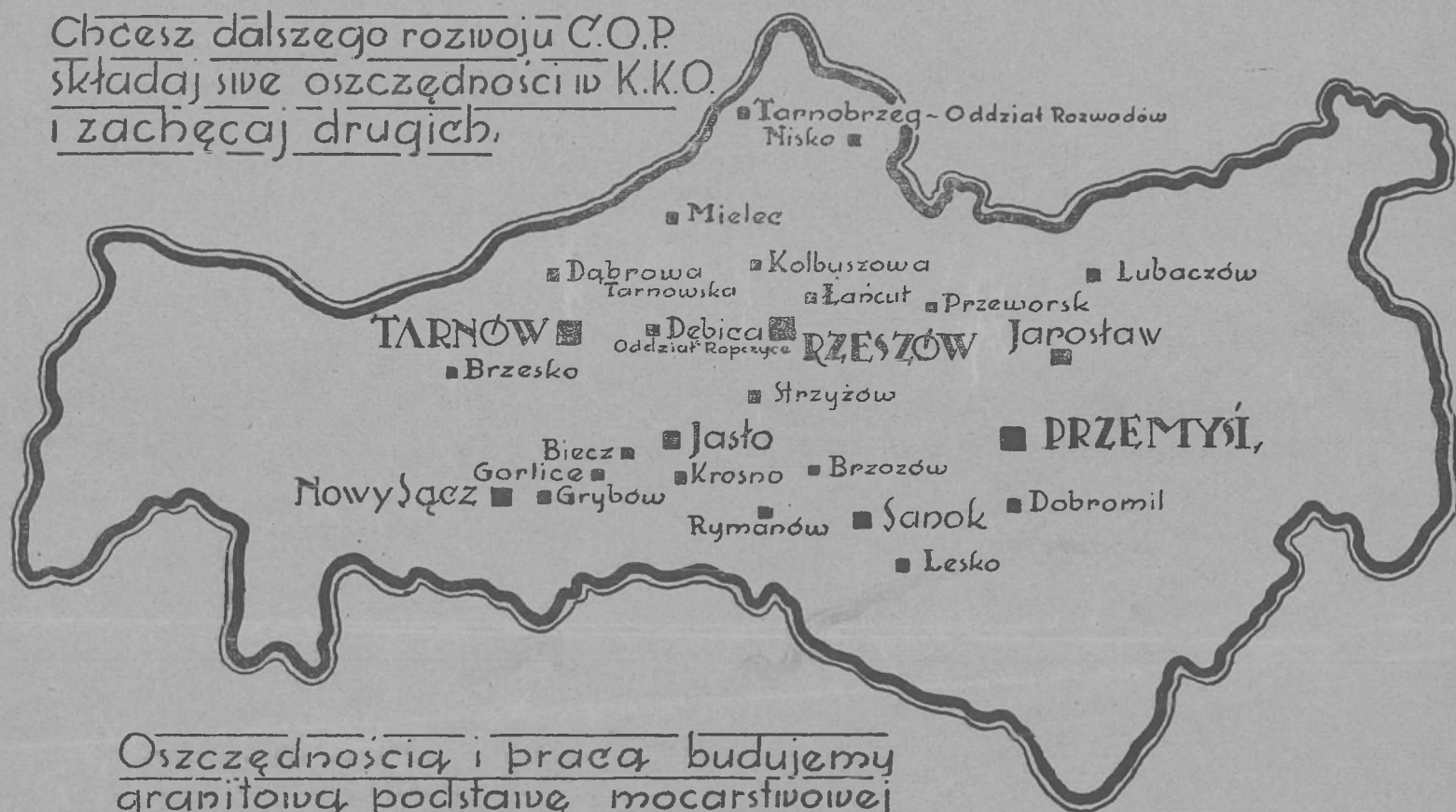
Śląsk woła o politechnikę

Organizacje zawodowe, przemysłowe, górnicze i hutnicze oraz społeczeństwo coraz natarczywiej domagają się otwarcia w Katowicach wyższej szkoły politechnicznej. Prasa miejscowa już przed kilku laty uzasadniała konieczność utworzenia podobnej uczelni, za którą przemawia m. in. fakt wielkiego uprzemysłowienia tej dzielnicy. Obecnie, w związku z powrotem ziem załzańskich do Polski, sprawa otwarcia wyższej uczelni na Śląsku staje się kwestią palącą — wobec znacznego zapotrzebowania sił technicznych i inżynierskich przez przemysł zarówno Śląska Górnego jak i Cieszyńskiego.

SIEĆ KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI NA TERENIE C.O.P.

POŁOŻONYCH W WOJEWÓDZTWACH KRAKOWSKIM I LWOWSKIM

Chcesz dalszego rozwoju C.O.P.
składaj się oszczędności w K.K.O.
i zachęcaj drugich.



Oszczędnością i pracą budujemy
granitową podstawę mocarstwowej
potężnej Ojczyzny.

1) Biecz	Kom. Kasa Oszczęd. m.	Biecha	15) Lubaczów	Kom. Kasa Oszczęd. pow.	Lubaczów
2) Brzesko	" "	pow. Brzesko	16) Łańcut	" "	Łańcut
3) Brzozów	" "	" Brzozów	17) Mielec	" "	Mielec
4) Dąbrowa	" "	Zw. Międzykomun.	18) Nisko	" "	Nisko
5) Dębica	" "	pow. Dębica	19) Nowy Sącz	" "	m. Nowy Sącz
6) Dobromil	" "	" Dobromil	20) Przemyśl	" "	" Przemyśl
7) Gorlice	" "	" Gorlice	21) Przemyśl	" "	pow. Przemyśl
8) Grybów	" "	" Nowy Sącz	22) Przeworsk	" "	" Przeworsk
9) Jarosław	" "	m. Jarosławia	23) Rymanów	" "	m. Rymanów
10) Jasło	" "	" Jasło	24) Rzeszów	" "	" Rzeszów
11) Kolbuszowa	" "	pow. Kolbuszowa	25) Sanok	" "	" Sanok
12) Krosno	" "	m. Krosno	26) Strzyżów	" "	" Strzyżów
13) Krosno	" "	pow. Krosno	27) Tarnobrzeg	" "	pow. Tarnobrzeg
14) Lesko	" "	" Lesko	28) Tarnów	" "	m. Tarnów

Prenumer. roczna 7 zł. półroczna 3.50 zł., kwartalna 2 zł.
w Ameryce 2 dol. 20 cent. rocznie.

OGŁOSZENIA: za całą stronę zł 200, 1/2 str. zł 120, 1/3 str. zł. 60,
1/8 str. zł. 30, drobne 10 gr. za słowo
Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności

Adres Redakcji i Administracji: Sandomierz
ul. Żeromskiego 6 Nr tel. 180.

Pocztowe konto rozrachunkowe
Sandomierz „C.O.P.” Nr 2.

Przedruk dozwolony jedynie za powołaniem
źródła — Nadesłanych rękopisów Redakcja
nie zwraca

Redaktor: Wiesław Pisarczyk

Wydawca: Sandomierska Spółka Wyd. Spółdz. z odp. udziałami

Drukarnia „Nowoczesna” Czesława Cyrklera Sandomierz, ul. Opatowska 15, Nr tel. 53.